

Czyżby liberałowie integralni, dla których ważny jest i liberalizm światopoglądowy i wolny rynek mieli wreszcie na kogo głosować? Mam tu na myśli Nowoczesną PL Ryszarda Petru (dawny doradca Balcerowicza, szef Towarzystwa Ekonomistów Polskich). Ostatnio ukazał się interesujący wywiad z nim. Oto fragmenty:

... Wkurzają mnie bramki na autostradach, wkurza bezsensowna debata o ochronie zdrowia, bo nic z niej konkretnego nie wynika, nic się po niej nie dzieje, czy promocja systemu taniej siły roboczej w Polsce. My jesteśmy dumni, że jesteśmy tani, a potem ludzie dziwią się, że zarabiają dwa tysiące. Wkurza mnie to, że obecnej klasie politycznej już nic się nie chce. Są zadowoleni, uważają, że reszta sama się będzie toczyła. A dlaczego Polacy po wyższych uczelniach stają się bezrobotnymi? Albo jest hasło, żeby zlikwidować gimnazja, a minister mówi, że 100 tys. ludzi straci pracę. To gimnazja są dla nauczycieli czy nauczyciele dla uczniów? To takie pierwsze z brzegu przykłady, ale można z tego zbudować większą historię...

... Nie jestem liberałem, nie jestem neoliberałem. Staram się szukać... W Polsce jest dziś inny podział. Na tych, którzy są nowocześni, i na tych, powiedzmy, staromodnych, którzy utknęli gdzieś w starych koleinach. Mamy dominującą klasę polityczną, która jest pod wrażeniem tego, co się udało przez 25 lat. A jak nie jest pod wrażeniem, to ma pretensje o to, co się wydarzyło przy Okrągłym Stole. Mówią o przeszłości... Rostowski zabił OFE, trzymał Ministerstwo Finansów w rygorze gmatwania prawa i dobijania przedsiębiorców. On jest typowym etatystą. Przecież żaden liberał nie zabrałby ludziom oszczędności z OFE... Musimy ukrócić takie wykluczenie najbiedniejszych, przywrócić aktywnie do społeczeństwa, ale damy wędkę, a nie jałmużnę... Dobra edukacja na wsi, pomoc społeczna, która wyciąga z biedy, a nie utrzymuje w niej. Trzeba unikać sytuacji, w której wszystkim dajemy te same kwoty... Polityka społeczna powinna być przeznaczona dla 20 proc. najbiedniejszych

Polaków. A nie wszystkich. To dobry przykład, jak są marnotrawione pieniądze... Polska może być gospodarczo takimi małymi Niemcami Europy. O podobnym systemie gospodarczym – z dominującym przemysłem, który wytwarza wartość dodaną i nie jest montownią. Gdzie ludziom się żyje dobrze. Obecna Polska jest krajem, w którym politycy są dumni, że jesteśmy tani. Sprowadzają inwestorów zagranicznych, którzy nie płacą podatków i tworzą dużo tanich miejsc pracy. Ta filozofia kończy się tym, że ludzie zarabiają dwa trzysta i starcza im jedynie na podstawowe potrzeby... w Czechach wartość dodana jest większa niż w Polsce. A kadry mamy te same, tylko oni szukali innych inwestorów...

... byłąbym zwolennikiem zamknięcia SSE. I obniżenia w zamian CIT albo innego podatku... Kodeks pracy jest przeregulowany. Jak pracodawca się boi, proponuje umowy poza kodeksem, bez ochrony. Doświadczenia Hiszpanii pokazują, że jak przeregulujemy, rośnie bezrobocie. Trzeba dać możliwość umów kontraktowych, które nie muszą być odnawiane na czas nieokreślony...

... przegrała PO. Ludzie są niezadowoleni. Efektem tych wszystkich działań, włącznie z płacą minimalną, nie jest wcale szczęście Polaków... Związki partnerskie tak. In vitro dawno powinno być załatwione... Rozdział Kościoła od państwa – tak. Ale w dialogu z Kościołem, a nie w atmosferze ataku...

...Jestem zwolennikiem systemu mieszanego. Większy kontakt obywatela z posłem. Trzeba też zredukować liczbę posłów do 200, wprowadzić kadencyjność. Marzę, żeby do polityki szli ludzie z doświadczeniem i dorobkiem, a nie ci, którzy chcą się na niej dorobić... kiedy podkreślałam wyraźnie, że NowoczesnaPL to moja inicjatywa, a niektóre media powtarzają jak zaklęte, że to partia Balcerowicza, to już nie wiem, co mam mówić. Balcerowicz nigdy nie chciał tworzyć osobiście partii, nie będzie go także na kongresie. A z dobrych rad mądrych ludzi zawsze chętnie korzystam... efekt Palikota na listach to główne ryzyko projektu...

http://m.wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,117915,18024387,Petru__Wkurza_mnie_to__co_sie_dzieje_w_Polsce__Bo.html?utm_source=facebook.com&utm_medium=SM&utm_campaign=FB_Gazeta

Nie podoba mi się oczywiście, że Petru dystansuje się od słowa liberalizm, bo dla mnie to słowo oznacza równość wobec prawa i wolność słowa, ale rozumiem, w Polsce to słowo zostało zohydzone. Podoba mi się natomiast pomysł skierowania socjału na najbiedniejszych, a nie na wszystkich w ramach nadmiernych regulacji, pomysł obniżenia CIT, i pomysł uproszczenia kodeksu pracowniczego. Podoba mi się łączenie wolnego rynku z liberalizmem światopoglądowym. Chyba dam szansę w wyborach.

PO wraz z „Gazetą Wyborczą” już stara się zdyskredytować NowoczesnąPL, porównując Petru z Kukizem; robią to zarówno platformersi jak i lewicowcy związani z „GW” (lewicowy dziennikarz „GW” Michał Danielewski w artykule o hejtach antyplatformianych z 30/31 maja 2015 uważa obu za populistów), choć to tak jakby porównywać bibliotekarza z małpą... pierwszy musi się znać trochę na ekonomii, drugi umie tylko drzeć ryja na koncertach. Palikot (jak wskazuje wczorajszy wywiad w TVN) docenia Petru, ale obawia się, że jego postrzeganie ekonomii (MarkoBelkowe tj. wzmożenie konsumpcji wewnętrznej), i ewentualna powolność Petru wobec Balcerowiczowych metod mogą nie iść w parze. Cóż zobaczymy. Mnie w każdym razie NowoczesnaPL się podoba i jeśli się nie zbłąźnią, tego się trzymam. Palikot nie nadaje się na lidera, może z Petru będzie inaczej – nie jest narcyzem.

